



fundacja instytut
CYBERBEZPIECZEŃSTWA

Wojna informacyjna

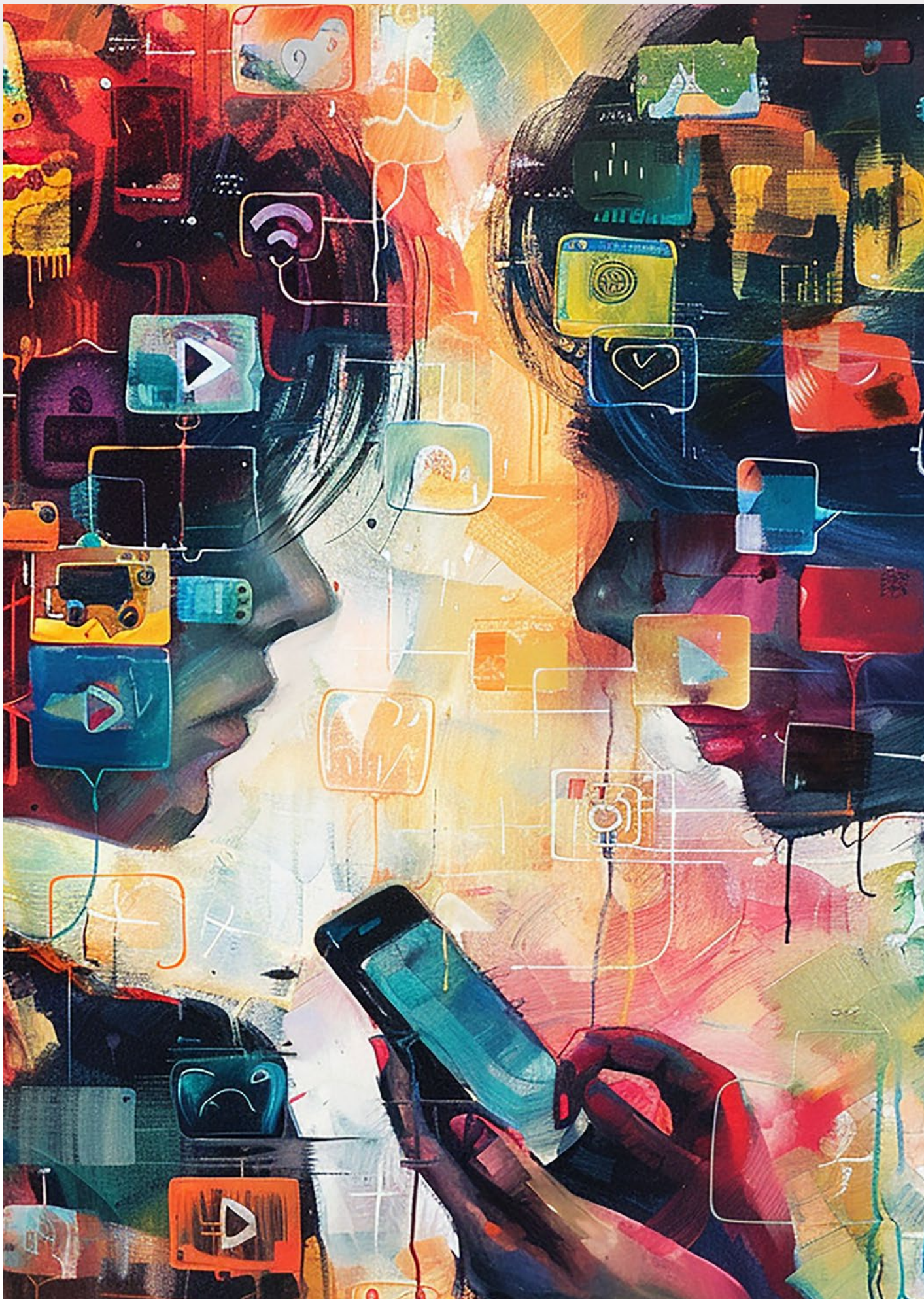


Fundusz
Sprawiedliwości



Ministerstwo
Sprawiedliwości

Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości



Czym jest wojna informacyjna

Wojna informacyjna to w najprostszym ujęciu takie formułowanie i przekaz informacji, aby odbiorca był przekonany, że to właśnie ta wersja rzeczywistości jest najbardziej wiarygodna. Nie musi ona odpowiadać prawdzie, wystarczy, że będzie skutecznie oddziaływała na emocje, którymi człowiek często zastępuje krytyczne myślenie. W następstwie dochodzi do wytworzenia się pewnych szablonów myślenia i postępowania.

Główną areną prowadzenia wojny informacyjnej jest internet, zapewniający błyskawiczne rozprzestrzenianie się informacji, globalny zasięg, a tym samym łatwość wywołania chaosu informacyjnego, w którym przeciętny użytkownik nie potrafi ocenić, co jest prawdą, a co kłamstwem. Rywalizacja informacyjna odbywa się również w innych, bardziej tradycyjnych obszarach infosfery, w których prowadzi się walkę o percepcję odbiorcy. Należą do nich telewizja, radio, prasa papierowa, a także panele dyskusyjne czy zwykłe spotkania towarzyskie przy kawie.

Cele wojny informacyjnej

Pożądanym efektem walki informacyjnej jest często wprowadzenie podziałów w społeczeństwie poprzez antagonizację grup (religijnych, narodowych, społecznych). Dąży się również do zmniejszenia zaufania społecznego do instytucji państwowych, szczególnie tych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, a także polityków i autorytetów społecznych.

Poprzez generowanie często sprzecznych, półprawdziwych i kłamliwych informacji wywoływany jest chaos informacyjny. Nastę-

puje wówczas szybkie i silne przebudowanie informacyjne odbiorcy, co powoduje u niego niechęć do szukania wiarygodnych danych. Kiedy nie może on do nich dotrzeć, utwierdza się w swojej bańce informacyjnej, czyli zbiorze nabytych i utrwalonych poglądów i ocen. Zdezorientowany odbiorca jest podatny na sugestie emocjonalne i łatwo poddaje się manipulacji. Jego percepcja rzeczywistości jest ograniczona, a zdolność do merytorycznej dyskusji i wymiany poglądów się zmniejsza. Tym samym rośnie ryzyko

skutecznego wytworzenia przez przeciwnika podziałów i antagonizmów grupowych/społecznych.

Bardzo istotnym kierunkiem o charakterze strategicznym jest wzbudzenie w społeczeństwie wątpliwości co do zdolności obronnych państwa. Stosowana narracja zmierza do tego, by ośmieszyć jego siły zbrojne i osłabić wiarę w ich umiejętności.

W tym celu podkreśla się niekompetencje nadzoru cywilnego nad wojskiem, błędne kierunki modernizacji armii, niskie kompetencje żołnierzy, niezdolność do działania w ramach sojuszy (np. NATO). Celem nadrzędnym jest utrwalenie poczucia słabości i osamotnienia na arenie międzynarodowej, a w konsekwencji – zmniejszenie morale społecznego i woli walki.

„To nie nasza wojna”

W 2023 r. odbyła się w Polsce kampania pod hasłem „To nie nasza wojna”. Prowadzone w jej ramach działania informacyjne polegały na organizowaniu spotkań, demonstracji, kampanii billboardowych oraz na aktywności w social mediach grup skupionych wokół jednego ze znanych geopolityków¹.

Działania te miały charakter operacji psychologiczno-informacyjnej, mającej na celu przekonanie społeczeństwa, że napaść Federacji Rosyjskiej na suwerenne państwo to sprawa wyłącznie tych dwóch państw,

a Ukraina nie toczy wojny o swoją niepodległość, lecz jest tylko „niesforną” częścią Rosji, którą trzeba skarcić.

Należy mieć świadomość, że za takimi inicjatywami stoją najczęściej służby wywiadowcze Rosji, w tym Służba Wywiadu Zagranicznego FR. Należą one do najsukcesywniejszych w tym zakresie służb specjalnych na świecie. Nie ma oczywiście pewności, czy zainicjowały omawianą kampanię. Istnieje jednak wysokie prawdopodobieństwo, że była przez nie finansowana,

1 Zob. np. W. Czuchnowski, „To nie nasza wojna”. Był w komisji Macierewicza, teraz organizuje prorosyjską kampanię, wyborcza.pl, 2.02.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29425748,to-nie-nasza-wojna-byl-w-komisji-macierewicza-teraz-organizuje.html> (dostęp: 2.09.2024); To nie nasza wojna: w Warszawie odbył się marsz przeciwko zaangażowaniu Polski w konflikt na Ukrainie, Top War, 1.05.2024 r., <https://pl.topwar.ru/241636-jeto-ne-nasha-voyna-v-varshave-proshel-marsh-protiv-vovlechenija-polshi-v-konflikt-na-ukraine.html> (dostęp: 2.09.2024); To nie nasza wojna, prywatna grupa na portalu Facebook, <https://www.facebook.com/groups/1205895189764774/discussion/preview> (dostęp: 2.09.2024); K. Macek, wpis na grupie Cała Polska Zjednoczona na portalu Facebook, 24.08.2024 r., <https://www.facebook.com/groups/calapolskazjednoczona/permalink/890377926241601/> (dostęp: 2.09.2024).



a także wspomagana organizacyjnie oraz informacyjnie (aktywność w social mediach, fejkowe konta, działalność botów, czyli tzw. rosyjskich farm trolli)². Działania te miały stworzyć wrażenie, że tego typu asertywna postawa wobec wojny w Ukrainie jest coraz bardziej popularna. Uzyskaniu takich postaw społecznych miało służyć odwoływanie się do silnych emocji: strachu o nasze życie

i zdrowie, bliskich, majątek czy lęku przed przeniesieniem wojny do Polski. W konsekwencji zastraszone społeczeństwo miałoby zmniejszyć poparcie dla Ukrainy oraz pośrednio wpłynąć na działania polityczne – skutkujące m.in. wycofaniem się Polski z grupy państw wspierających Ukrainę.

2 M. Kacewicz, Psychologiczna obróbka społeczeństwa. Jej metody są w Rosji udoskonalane przez cały czas, Newsweek, 3.03.2019 r., <https://www.newsweek.pl/wiedza/psychologiczna-obrobka-spoleczenstwa-jej-metody-sa-w-rosji-udoskonalane-przez-caly/p6wssv9> (dostęp: 2.09.2024). Zob. także: X. Messing, 46 sekund, Pilcrow Press 2020.

Jak się bronić?

Najważniejszą zasadą jest, by nie ułatwiać zadania przeciwnikowi poprzez zainteresowanie takimi inicjatywami jak wspomniana kampania czy artykułami publikowanymi w mediach. Ich powielanie, lajkowanie czy prowadzenie dyskusji na ich temat to pożądanym przez wroga reakcje. Przez takie działania narracja jest wzmacniana i rozpowszechniana przez nas samych – nieświadomie i „niechcący” stajemy się popularyzatorami negatywnych treści.

Ponadto, aby oprzeć się destrukcyjnemu wpływowi chaosu informacyjnego, należy zastosować kilka podstawowych prawideł myślenia krytycznego, z których najistotniejsza jest ocena przydatności informacji, źródła jej pochodzenia i wiarygodności, a także sposobu jej podania (emocjonalny czy rzeczowy).

Niebezpieczeństwa dla spójności państw i demokracji jako podstawy zachodniej cywilizacji, wynikające z destrukcyjnych skutków wojny informacyjnej, są coraz bardziej dostrzegalne. Jako przykłady można wskazać m.in. próby wpływania na wyniki wyborów prezydenckich w USA czy ostatnie zamieszki w Wielkiej Brytanii na tle imigranckim. Za pomocą metod i narzędzi stosowanych w ramach wojny informacyjnej można wpływać już nie tylko na jednostkę, lecz także na całe społeczeństwa. Długofalowe operacje informacyjne mogą niestety prowadzić do jeszcze większego chaosu i potęgowania antagonizmów, a w konsekwencji do osłabienia czy w najgorszym wypadku – rozpadu państw.



fundacja instytut **CYBERBEZPIECZEŃSTWA**

www.instytutcyber.pl



Fundusz
Sprawiedliwości



Ministerstwo
Sprawiedliwości

Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości